

AUTOSTRADA PRZEZ CMENTARZ

Rozmowa z Otonem Windholzem, ustroniakiem z Melbourne

Jak liczna była społeczność żydowska w Ustroniu w okresie międzywojennym?

Jeżeli chodzi o społeczność żydowską, to Józef Pilch podaje, że było ich 112 dusz. W sumie dwadzieścia kilka rodzin.

Jak układały się kontakty z miejscową ludnością?

Absolutnie nie można mówić o wyizolowaniu. Zamknięte społeczności tworzyli Żydzi ortodoksyjni, głównie w Kongresówce. Co innego tutaj. W moim przypadku wyglądało to tak, że chodziłem do przedszkola przy kościele katolickim. Tam uczyły mnie siostry boromeuszki, a potem uczęszczałem do szkoły ewangelickiej.

I nie było konfliktów?

Podam taki przykład: w szkole był zwyczaj, że najlepszy uczeń otrzymywał od księdza Nikodema kancjonał. Zdarzyło się, że to ja byłem tym najlepszym uczniem i trudno było dawać mi kancjonał. Wtedy ksiądz dał mi bukiet róż ze swojego ogrodu.

A stosunki z kolegami z klasy?

W jednej ławce siedziałem z Adamem Gomolą. On do szkoły przynosił podgardlankę, kaszankę, szpyrki, a mnie mama dawała kajzerki, szyneczkę. Prawdę mówiąc mnie jego „swaczyna” bardziej odpowiadała, a on z kolei wiele bułeczek nie jadał. No to wymienialiśmy się „swaczynami” i w dwójkę byliśmy zadowoleni. Gdy on szedł ze szkoły krowy paść, siedłem razem z nim. Był to syn kościelnego i gdy krowy zagonił, trzeba było dzwonić na Anioł Pański. Z największą przyjemnością siedłem z nim i nikt nie miał zastrzeżeń, że niewierny idzie dzwonić. Często przebywaliśmy na Kamieńcu bijąc się, strzelając z łuku i nie było wypadku, by ktoś wymyślał mi od Żydów.

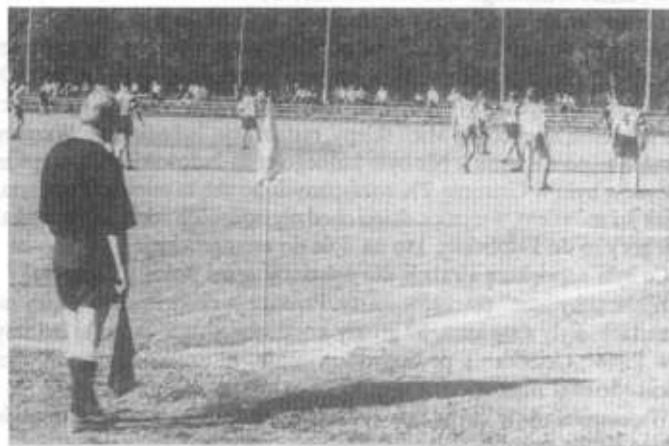
Przy ul. Ogrodowej stała synagoga, której już nie ma. Jakże ma pan wspomnienia z nią związane?

Akt erekcyjny założenia Komitetu Budowy Synagogi został sporządzony 17 sierpnia 1902 r. i ten druk do dzisiaj posiadam. Mój dziadek był jednym z założycieli Komitetu. W 1903 roku ukończono budowę. Od 1933 roku mój ojciec był przewodniczącym Izraelskiej Gminy Wyznaniowej w Ustroniu. My jako chłopcy chodziliśmy do synagogi tylko w Nowy Rok, Sądny Dzień, Pesach — w duże święta. Ojciec chodził co piątek. Jeżeli chodzi o synagogę, to na tak małą gminę była okazała. W 1941 roku została rozebrana. Próbowałem się na różne sposoby dowiedzieć, czy coś z tej synagogi się zachowało — jakaś kłamka, świeczniki, choćby kawałek muru. Mój dziadek i ojciec włożyli w to tyle wysiłku i chciałbym mieć choć cząstkę tego. Przypuszczam, że gdzieś u kogoś może leżeć coś z rozebranej synagogi i byłbym szczęśliwy, gdybym otrzymał taki sygnał.

W Ustroniu pozostał jeszcze fragment cmentarza żydowskiego.

W 1945 roku wszystkie nagrobki były przewrócone. Niemcy zbyszczeszili ten cmentarz, ale nie zabrali ani jednego pomnika. Gdy wyjeżdżaliśmy w 1968 roku cmentarz był ogrodzony, był dom przedpogrzebowy, a wszystkie nagrobki stały na swoich miejscach. Gdy przyjechaliśmy w 1988 roku zastaliśmy autostradę przechodzącą przez środek cmentarza. Tylko pięć grobów zostało ekshumowanych i przeniesionych

(dokończenie na str. 2)



Piłkarze „Kuźni” zakończyli sezon.

Fot. W. Suchta

USTROŃSKIE LASY

Od 6 czerwca w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa czynna jest wystawa „Ustrońskie lasy” przygotowana przez ustronkie Koło Polskiego Klubu Ekologicznego. Ta atrakcyjna ekspozycja traktuje o bogactwie, którym są lasy Ustronia, ale równocześnie zwraca uwagę na zagrożenia. Możemy podziwiać na niej zbiór nasion, sadzonki, pnie drzew występujących w Ustroni, jak też szkodniki i efekty ich działania. Zaprezentowano efekty działań wojennych w lesie. Zobaczyć można od-

łamki pocisków w drewnie i niewypały. Wszystko to uzupełnia zbiór publikacji i wydawnictw, mapa projektowanego parku krajobrazowego oraz efektowne zdjęcia ustronkich lasów autorstwa Michała Bożka i Leona Mijała.

Uroczysty charakter miało otwarcie wystawy, na które przybyli burmistrzowie Kazimierz Hanus i Tadeusz Duda, przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Białas, prezes Koła PKE Aleksander Dorda, nadleśniczy Leon Mijał, wice-

(dokończenie na str. 4)

*Salon eleganckiej konfekcji
damskiej i męskiej*

MISS K.

**zaprasza codziennie
w godz. 11.00—20.00**

**Ustroń, ul. Daszyńskiego 70a
obok „Winters Restaurant”**

AUTOSTRADA PRZEZ CMENTARZ

(dokończenie ze str. 1)

na cmentarz komunalny, między innymi grób rodziców. Co się stało z resztą nie wiedzieliśmy. Dopiero ostatnio dowiedzieliśmy się, że wszystkie groby są, tylko poza cmentarzem komunalnym. Jest tam zagajnik, a w nim śmietnik wśród grobów. Podejrzam, że nikt podczas budowy drogi nie zainteresował się kto tam jest pochowany. Ja rozpoznałem grób dziadków. Prosiłem władze miasta by coś z tym uczyniły, przynajmniej ogrodziły zachowane groby. Jak dotąd bezskutecznie. A przecież mój dziadek i jego szwagier byli członkami Wydziału Gminnego Ustronia od 1861 do 1890 roku.

Jak wyglądało życie gminy wyznaniowej w Ustroniu przed wojną?

Nie było tu ani jednego Żyda ortodoksyjnego, takiego w czarnym kaftanie z brodą i pejsami. Wszyscy się zasymilowali i w mniejszym lub większym stopniu byli pobożni lub tradycyjni. Wszyscy byli żydoci z ludnością miejscową. Mieli sklepy, restauracje, był adwokat. Wszyscy mówili „po naszemu”. Nie było żadnego getta żydowskiego, dlatego że Żydów było w Ustroniu 2% rozsypanych po całym mieście. Poza tym, jak już mówiłem, wszystkie dzieci chodziły do dwóch szkół, kto mieszkał u góry to do katolickiej, kto na dole do ewangelickiej.

Co było największą atrakcją dla dzieciarni przed wojną w Ustroniu?

Wisła, „chytanie” pstrągów, narty. Przecież ja chodziłem do szkoły na nartach. Były dwa kina, 50 groszy kosztował wstęp. Wczoraj byliśmy w kinie „Uciecha” i powiedziałem żonie, że przesiedziałem w nim kilkadziesiąt filmów.

Wspomnienia były chyba tym żywsze, że od tamtych czasów ustronjskie kino się nie zmieniło.

A po co się miało zmieniać. Jest sala, są krzesła i można oglądać.

Po wojnie nie mieszkał pan już w Ustroniu. Czy był pan tu?

Tak, bardzo często. Mieszkał tu mój ojciec, którego koniec wojny zastał na Ukrainie. Przez ambasadę w Moskwie udało mi się go przywieźć w 1945 r. do Ustronia. Nasz dom znajdował się w opłakanym stanie. Ojciec zamieszkał w nim, a ja z żoną byliśmy tu częstymi gośćmi. Co roku przyjeżdżaliśmy z dziećmi.



21 VI w Skoczowie na miejscu dawnej Synagogi odsłonięto pomnik. W imieniu Żydów ustronjskich przemawiał O. Windholz. Fot. W. Suchta

W którym roku wyjechał pan z Polski?

W 1968 roku po tak zwanych „wydarzeniach marcowych”. Dokładnie wyjechaliśmy z Warszawy 2 kwietnia. Polskę musieliśmy opuścić, choć wydawało się nam, że jesteśmy dobrymi obywatelami. Straciliśmy z żoną pracę, ja dokładnie otrzymałem wypowiedzenie w tydzień po wojnie izraelsko-arabskiej. Przez dwa miesiące siedziałem przy pustym biurku. Są to rzeczy znane, opisane i przez nas przebolane. My nie identyfikujemy narodu polskiego z poczynaniami partii komunistycznej. Myśmy na Polskę nigdy się nie obrazili. Najlepszym dowodem, że jesteśmy tu po raz trzeci.

Po ilu latach przyjechał pan do Polski?

Dopiero po 1987 roku stało się to możliwe, a my przyjechalśmy tu w roku 1988 dokładnie w 20 lat po wyjeździe. Nie wiem czy wcześniej dojrzelibyśmy do przyjazdu. Nie byliśmy psychicznie na to przegotowani. Ten 68 rok stał w nas tkwił.

Obecnie nie czuje pan urazy?

Ci, którzy wywieźli nas stąd w 39r. i ci, którzy zmusili nas do wyjazdu w 68r. niech rozliczają się sami, a ostatecznie staną przed Władzą Nadrzędną i ona wymierzy im sprawiedliwość. My nie chcemy do tego wracać, nie chcemy być sędziami.

Jak znalazł się pan w Australii?

Jedynym warunkiem wyjazdu było zrzeczenie się obywatelstwa polskiego. Dostaliśmy dokument podróży, w którym napisano, że okaziciel niniejszego dokumentu jest uprawniony do wyjazdu z Polski bez prawa powrotu. Wtedy pierwszy raz w życiu dowiedziałem się, że jestem syjonistą. Wiedziałem zawsze, że jestem Żydem i czułem się Żydem, a syjonistą mianował mnie dopiero Gomułka. Mieliśmy wizy izraelskie, jednakże w Wiedniu zmieniliśmy plany. W Australii miałem kuzyna z Krakowa, który był tam już kilka lat. On złożył za nas gwarancję i zdecydowaliśmy się pojechać do Australii, z tym że na wizę australijską czekaliśmy dosyć długo, pół roku. W tym czasie byliśmy utrzymywani przez Agencję Pomocy Żydom na Emigracji „Joint”.

Jak spодobał się panu Ustron, gdy przybył pan tu po 20 latach?

Wydało mi się, że niezależnie od tego kto rządzi, ustroniacy pozostają ustroniakami. Miło jest, gdy na ulicy widzi się znajome twarze. Praktycznie codziennie spotykam kogoś znajomego. Są to zupełnie niesamowite przeżycia. Jeżeli zaś chodzi o wygląd miasta, to wrażenie jest jak najlepsze.

Wiele osób twierdzi że zabudowa Ustronia jest chaotyczna.

Moje pierwsze wrażenie, gdy zobaczyłem piramidy na Zawodziu też nie było najlepsze. Wtedy w 88 r. przeraziłem się: „Boże co oni zrobili z Równicy” — pomyślałem. A teraz, gdy patrzę na te domy, nie wygląda to tak źle. Myślę, że Ustron zachował swój urok. Szkoda, że w dość opłakanym stanie jest hotel kuracyjny. Za moich czasów był to elegancki lokal.

Chciałbym jeszcze zapytać o letników przed wojną. Jakie są pana wspomnienia?

Do Ustronia przyjeżdżało dużo Żydów z Sosnowca, Będzina. Było kilka pensjonatów trzymających kosztowną kuchnię dla tych bardziej pobożnych. W ogóle, mało który dom nie przyjmował „kómpielorzy”. Wisła była odmienna — tam jeździł warszawski „high life”. Jakoś tak się ustaliło, że do Ustronia przyjeżdżali normalni ludzie. Przypuszczam, że 20% gości Ustronia to byli Żydzi. Wszyscy jednak musieli tu czuć się dobrze, skoro przyjeżdżali z roku na rok.

Rozmawiał: Wojsław Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Dagmara Kukla — ustronjska Miss Wakacji 93, awansowała do finału konkursu Miss Polonia 94. Ustron okazał się szczęśliwym miejscem dla panny z Górek Wielkich.

Policja w Wiśle może pochwalić się nowiutkim „polo-

nezem”. Auto zostało zakupione ze środków miasta i zastąpiło zdezelowaną „nyskę”.

Czwarty rok działa w Chybiu sekcja gołębiarzy, licząca 25 członków. Każdy z nich hoduje ok. 60 gołębi pocztowych. Co to się dzieje nad Chybiem, gdy wszystkie wystartują w górę.

Z okazji 60-lecia powstania Szkoły Szybowcowej w sąsiednim Golezowie przygotowana jest okolicznościowa wy-

stawa. Będzie ją można obejrzeć oczywiście w budynku dawnej szkoły na górze Chelmu.

Pełną parą biegają przygotowania do III Festiwalu Muzyki „Viva il canto”. Tegoroczna impreza odbędzie się w ostatniej dekadzie sierpnia. Festiwal otworzy REQUIEM G. Verdiego.

Muzeum Beskidzkie w Wiśle nie chce być gorsze od ustronjskiej placówki i urządza wystawę za wystawą. Właśnie można po-

dziwiać bardzo interesującą ekspozycję poświęconą Andrzejowi Podzórskiemu — założycielowi i patronowi Muzeum. Obchodzi ono akurat 30 lat.

Wisła doczekała się maskotki, którą jest Wiślaczek wymyślony przez Zbyszka Niemca. Pierwszy raz pokazano ją na skibobowych mistrzostwach świata i widać, że przyjęła się na stałe.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Burmistrz Miasta Uzdrowiska Ustroniu składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie wyborów do Rady Miejskiej.

☆☆☆



W Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa trwają prace budowlane przy fundamentach pod trzy młoty kuźnicze, z których jeden waży aż 35 ton. Dwa z nich zostały przekazane muzeum przez Kuźnię Ustroniu, a trzeci przez Karola Grelowskiego. Bezpłatny przewóz zapewnił „Budopol”, a fundamenty buduje ustronńska firma „Dom”.

☆☆☆

Udanie kończą sezon lekkoatleci ustronskich szkół podstawowych. Adrianna Zyguła z SP-3 w Polanie została mistrzynią Polski w skoku wzwyż na I Centralnej Olimpiadzie Szkół Specjalnych w Warszawie.

W Mistrzostwach Polski LZS i Szkół Rolniczych, które odbyły się w Suwałkach 18–19.06 trzecia w skoku wzwyż była Katarzyna Cholewa 150 cm z 7 klasy SP-5 w Lipowcu. Startowała również w skoku w dal i wzwyż Anna Szewczuk. Nie zabrakło też lekkoatletów z Lipowca na Mistrzostwach Polski Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie rozegranych 19–20.06. Tu trzeci w tyczce był Wojciech Chrapek 290 cm i był to jedyny medal zdobyty przez sportowca z województwa bielskiego na tych zawodach. Również w tyczce startował tam Marcin Janeczek. Dodatkową zachętą dla sportowców z SP-5 jest prowadzona w tej szkole klasyfikacja na najlepszego sportowca. Wytypowano 21 zawodów w ciągu roku i tam można zdobywać punkty. Np. za zdobycie mistrzostwa Ustronia otrzymuje się 120 pkt, a za mistrzostwo Polski 1500 pkt. W tym roku w Lipowcu najlepszą była K. Cholewa — 2880 pkt. najlepszym W. Chrapek — 3090 pkt. Liderzy klasyfikacji otrzymali puchary ufundowane przez UM.

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:

11 czerwca 1994 r.

Bożena Malysz, Ustroniu i Rafał Bojdyś, Bielsko-Biała

Ewa Cieślak, Ustroniu i Jarosław Sikora, Ustroniu

18 czerwca 1994 r.

Iwona Perska, Puławy i Piotr Sikora, Bładnice Dolne

Bogumiła Rosiek, Ustroniu i Leszek Mazurczak, Witkowie

Lucja Pustówka, Ustroniu i Piotr Marek, Harbutowice

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Andrzej Lukas, lat 85, ul. Daszyńskiego 52

Rozalia Pindór, lat 85, ul. Skoczowska 110

Joanna Śliwka, lat 80, ul. Polańska 99

☆☆☆

7 sierpnia zorganizowane zostaną w Ustroniu, już po raz siódmy, Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji. Eliminacje do wyborów odbędą się 2 lipca o godzinie 17.00 w Domu Kultury „Kuźnik”. Organizatorzy zapraszają wszystkie ładne, zgrabne dziewczyny w wieku od 17 do 25 lat, o wroście od 165 cm.

Finalistki otrzymają cenne nagrody, a także będą mogły zakwalifikować się do następnego etapu wyborów Miss Polonia.

☆☆☆

11 czerwca na stawach kuźniczych w Ustroniu odbyły się zawody wędkarskie par mieszanych o Puchar Dyrektora Zakładów Kuźniczych. Impreza trwała trzy godziny i w tym czasie należało złowić cztery sztuki ryb. Już po 40 minutach zwycięzcy okazali się Jolanta Wróbel (nowicjusz wędkarski) i Grzegorz Rzeźniczek, wyciągając z wody 4 karpie. W zawodach uczestniczyli goście z kół wędkarskich z Cieszyna, Golezowa, Katowic i Sosnowca.

Ci, którzy od nas odeszli:

Maria Jaszowska, lat 80 ul. 3 Maja 16/7

KRONIKA POLICYJNA

17.06.94

Patrol Policji zatrzymał nieletniego mieszkańca Golezowa, uciekającego z pogotowia opiekuńczego z Bielska-Białej. Umieszczono go tam ponownie.

17.06.94

O godz. 17.10 doszło do kolizji drogowej na ul. Cieszyńskiej. Kierujący samochodem marki Opel Ascona mieszkający z Katowic najechał na tył jadącego przed nim samochodu marki Volkswagen Golf, który z kolei uderzył w tył Fiata 126p. Sprawca kolizji trzeźwy. Nałożono mandat karny.

17.06.94 r.

O godz. 21.30 w Ustroniu Centrum zatrzymano nietrzeźwego, kierującego Fiatem 126p, mieszkańca Ustronia. Wynik badania alkometrem — 0,87 prom. alkoholu we krwi.

18.06.94 r.

O godz. 23.50 w Ustroniu Polanie zatrzymano rowerzystę w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometrem — 2,55 prom.

19.06.94 r.

O godz. 00.15 w Ustroniu Centrum został zatrzymany nietrzeźwy, kierujący samochodem Datsun, mieszkający z Ustronia. Wynik badania — 1,50 prom.

19.06.94 r.

O godz. 23.30 zatrzymano do wy-

trzeźwienia mieszkańca Ustronia, po wywołaniu awantury domowej.

20.06.94 r.

O godz. 8.15 w rejonie skrzyżowania ul. Lipowej z Akacją kierowca motocyklem MZ 150, mieszkający z Ustronia, wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym samochodem ciężarowym KAMAZ. W wyniku zderzenia pojazdów obrażenia ciała doznał pasażer motocykla i został przewieziony do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Kierujący trzeźwy. Czynności wyjaśniające przyczyny wypadku prowadzi komisariat.

22.06.94 r.

O godz. 12.00 na prostym odcinku ul. 3 Maja w rejonie skrzyżowania z ul. Partyzantów rowerzysta — obywatel niemiecki — najechał na kratkę ściekową i przewrócił się. W wyniku tego doznał urazu głowy. Został przewieziony do Szpitala Śląskiego, a następnie do Szpitala Górniczego w Jastrzębiu.

22.06.94 r.

O godz. 20.50 na ul. 3 Maja zatrzymano rowerzystę będącego w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometrem — 1,59 prom. alkoholu we krwi.

22.06.94 r.

O godz. 21.40 został zatrzymany do wytrzeźwienia mieszkający z Ustronia po interwencji w miejscu zamieszkania.

STRAŻ MIEJSKA

16.06.94 r — Otrzymano zgłoszenie o zanieczyszczeniu potoku w Poniwcu. Patrol stwierdził na miejscu wyciek czerwonego płynu z rur. Ustalono, że przeprowadzona była próba szczelności rurociągu. Wyciek był spowodowany jego nieuszczelnieniem.

17.06.94 r — Wspólna kontrola z Sanepidem dotycząca przestrzegania przepisów sanitarnych i epidemiologicznych w ustronskich sklepach. Zatrzymano kilka artykułów spożywczych do badania.

W tym samym dniu — kontrola na targowisku. Nakazano opuszczenie targowiska przez wszystkich obcokrajowców handlujących towarami zakupionymi w polskich hurtowniach.

18 i 19.06.94 r — Kontrola bulwarów nadwiślańskich od Nierodzimia do Dobki pod względem czystości i niszczenia zieleni. Nałożono mandatów na łączną sumę 1 100 000 zł.

Straż Miejska przypomina, że cały czas prowadzona jest akcja zakładania blokad na koła nieprawidłowo parkujących samochodów. Do tej pory w ten sposób ukarano 7 kierowców.

Wszystkim wyborcom z okręgu nr 18 obejmującego ulice Brody, Wantuły, Piękną, Konopnickiej, Pasieczną oraz Rynek dziękuję za okazane mi zaufanie i wybór do Rady Miejskiej.

Józef Waszek

Sąsiadom z bloków osiedli Centrum i Zacisze dziękuję za ponowny wybór do Rady Miejskiej. Postaram się nie zawieść Waszego zaufania.

Karol Kubala



Grafika B. Heczko

prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska **Janusz Jaremk**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach **Tadeusz Norman** oraz liczni mieszkańcy, którym los ustroniskich lasów nie jest obojętny. Z okazji otwarcia wystawy, z inicjatywy Polskiego Klubu Ekologicznego, Nadleśnictwa Ustron i Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa wydano informator, w którym swe teksty publikują Z. Białas, L. Mijał, Z. Kwapis, A. Dorda. Zami-

USTROŃSKIE LASY

(dokończenie ze str. 1)

szczono również fragment książki Jana Szczepańskiego „Korzeniami wrosłem w ziemię” pt. „Góry”. W informatorze możemy też znaleźć wiersze K. J. Węgrzyna, a wszystko zilustrował swymi grafikami **Bogusław Heczko**.

W informatorze L. Mijał pisze:

Lasy w granicach Ustronia zajmują aktualnie 2800 ha, co stanowi blisko połowę powierzchni miasta. Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa mają powierzchnię 1940 ha, pozostałe 860 ha jest własnością prywatną. Udział głównych gatunków drzew jest następujący: świerk — 46%, buk — 31%, jawor — 5%, olsza — 3%, modrzew — 3%, brzoza — 2%, sosna — 2%, jesion — 2%. Pozostałe gatunki to: jodła, dąb, grab, klon, topola, lipa.

Średni wiek drzewostanów wynosi prawie 70 lat. Udział drzewostanów w klasach wiekowych przedstawia się następująco: najmłodszych drze-

wostanów od 1—20 lat jest około 20%. Najliczniej reprezentowane są drzewostany w klasie wieku od 40—60 lat — 28%. Drzewostany powyżej 80 lat zajmują około 25% powierzchni. Na uwagę zasługuje stosunkowo duży udział drzewostanów powyżej 100 lat.

Do najcenniejszych fragmentów lasów Ustronia należy pod względem przyrodniczym kompleks leśny pomiędzy doliną Gahura a doliną Rązłoki. Najbardziej zbliżone swoim wyglądem do naturalnych, to lasy w dolinach Suchego Potoku i Górnika.

Zaś A. Dorda swój tekst poświęcił znaczeniu i ochronie lasów śródpolnych, przylasków i zarośli. W końcowym fragmencie czytamy:

„Należy zapewnić ochronę wszelkim zadrzewieniom śródpolnym poprzez: likwidację dzikich wysypisk w lasach i zaroślach, zaprzestanie wypasu bydła w zadrzewieniach, nie opryskiwanie środkami chemi-



Grafika B. Heczko

cznymi wąskich pasów pól wzdłuż zarośli, zadrzewień, miedz, zaprzestanie wypalania trawy, co prowadzi często do pożarów i spalenia zadrzewień.

Wszelkie tzw. nieużytki w postaci zadrzewień, skupisk drzew i krzewów, zarośli, oczek wodnych itd. mogą być poddane pod ochronę jako użytki ekologiczne. Pamiętajmy! To, co niedługo uważano za nieużytek rolniczy, dziś może okazać się cennym użytkiem ekologicznym.”

(ws)

DRZEWO W MOIM OTOCZENIU

Wiosną ustroniskie Koło Polskiego Klubu Ekologicznego ogłosiło konkurs rysunkowo-fotograficzny pt.: „Drzewo w moim otoczeniu”. Do udziału w konkursie zaproszono wszystkie dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich w Ustroniu.

W odpowiedzi napłynęło ponad 120 prac plastycznych i 10 fotografii. Prace wykonane były przeróżnymi technikami — od rysunku, poprzez akwarele, wycinanki, „drapanki” — do kolażu. Wszystkie prace ukazywały wrażliwość młodych autorów na to, co złego i dobrego dzieje się w naszym środowisku, pokazywały w jaki sposób dzieci i młodzież widzą drzewa i las — problemy związane z ich ochroną i często bezmyślnym niszczeniem.

Komisja konkursowa w składzie: **Mirosława Sztetek**, **Karol Kubala** i **Aleksander Dorda**, z uwagi na ogromną różnorodność form plastycznych nadesłanych prac, postanowiła przyznać autorom najlepszych prac plastycznych równorzędne nagrody (bez zróżnicowania na I, II, III ... miejsce). Prace oceniano w kategoriach wiekowych.

W kategorii do 10 lat za najciekawsze uznano prace autorstwa: **Bereniki Kiszki**, **Martyny Rząsa**, **Sary Cierniak**, **Agaty Gawlas** (wszystkie ze Szkoły Podstawowej Nr 1) i **Ewy Kłapa** (SP-2).

W kategorii powyżej 10 lat nagrody otrzymali: **Michał Potoplak**, **Teresa Legierska**, **Dorota Januszczyńska**, **Sylwester Szturc** (wszyscy SP-2).

Komisja postanowiła wyróżnić również autorów nadesłanych zdjęć. Są to uczennice SP-5 — **Agnieszka Jaworska**, i **Maria Jaworska** oraz **Ola Chrapek** (SP-1) i **Iwona Bilko** (SP-3).

Nagrody w postaci książek i pamiątkowych dyplomów ufundował Polski Klub Ekologiczny i Nadleśnictwo Ustron.

Prace nagrodzone oraz najciekawsze wybrane prace z wszystkich biorących udział w konkursie można obejrzeć razem z wystawą „Ustroniskie lasy” w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa.

(ad)



ZIELONA SZKOŁA

Nasza szkoła zorganizowała nam, uczniom klas III i IV „Zieloną szkołę” w Kołobrzegu — Podczelu. Byliśmy tam w maju na dwutygodniowych turnusach. Mieszkaliśmy we wspólnym, olbrzymim Ośrodku Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowym, gdzie mieliśmy do dyspozycji gabinet zabiegowy (inhalacje), basen, salę gimnastyczną i salę zabiegowo-lekcyjne. Lekcji mieliśmy niewiele, bo tylko trzy dziennie. Za to zwiedziliśmy bardzo

dużo. Nie obyło się także bez dyskotek. Jesteśmy bardzo zadowoleni, gdyż bawiliśmy się świetnie, zobaczyliśmy wiele i nawdychaliśmy się dużej ilości jodu.

Za wszystkie te przyjemności serdecznie dziękujemy nauczycielom, dyrekcji szkoły, Parafii Rzymsko-Katolickiej, Parafii Ewangelickiej, Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, a także naszym kochanym rodzicom.



Fot. W. Suchta

MUZYCZNE POPISY

22 czerwca w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbyły się popisy dzieci z Ogniska Muzycznego. Na koncert licznie przybyli rodzice i bliscy małych wirtuozów. Koncert rozpoczęła **Paulina Kamińska** z I kl. fortepianu. Wystąpili również: **Agnieszka Nowińska** — I kl. fortepianu, **Agnieszka Regulska** — kl. I fortepianu, **Robert Wińczyk** — II kl. fortepianu, **Jacek Lapczyk** — kl. III akordeonu, **Jadwiga Kłapa** — I kl. fortepianu, **Natalia Cieślik** — I kl. fortepianu, **Marta Marcol** — II kl. fortepianu, **Ester Podgórska** — kl. II fortepianu, **Joanna Papierz** — kl. II fortepianu, **Michalina Tschuk** — kl. IV skrzypiec, **Justyna Słotwińska** — kl. II fortepianu, **Elżbieta Kocyan** — kl. III fortepianu, **Paweł Górnik** — kl. III fortepianu, **Barbara Czyż** — kl. III fortepianu, **Anna Kwoczyńska** — kl. I gitary, **Sylwia Bartosz** — kl. III fortepianu, **Monika Słodzik** — kl. II fortepianu, **Bartłomiej Witoszek** — kl. III fortepianu, **Anna Pietrzak** — kl. III fortepianu, **Szymon Greń** — kl. III akordeonu, **Paweł Malec** — kl. III fortepianu, **Magdalena Kamińska** — kl. III fortepianu, **Mateusz Słodzik** — kl. III gitary, **Małgorzata Kwoczyńska** — kl. IV fortepianu, **Maciej Chowaniok** — kl. III fortepianu, **Dorota Krysta** — kl. II gitary, **Agnieszka Michnik** — kl. VI fortepianu. Grano m. in. utwory Chopina, Brahmsa, Beethovena, Bacha, Mozarta.

Ognisko Muzyczne w Ustroniu działa od 1991 roku przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Kierownikiem jest **Adam Smolucha**, który równocześnie jest nauczycielem gry na fortepianie. Oprócz niego w Ognisku pracują jeszcze 3 osoby. Na zajęcia uczęszcza 57 dzieci. Kształcą się w klasach fortepianu, akordeonu, gitary i skrzypiec. (MD)

BEZ EGZAMINÓW

Sukcesem mogą nazwać swój start w olimpiadach przedmiotowych uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2. W tym roku szkolnym do rejonu zakwalifikowało się 14 uczniów tej szkoły i dalej do konkursu wojewódzkiego czterech. Najlepiej poszło **Aleksandrze Sudzie**, która w konkursie z biologii zajęła trzecie miejsce. Również z biologii **Aleksandra Szyla** była piątą. Uczennice te przygotowywała **Edyta Knopek**. **Ewa Piątek** z historii przygotowywał **Władysław Gaś** i zajęła ona w olimpiadzie wojewódzkiej czwarte miejsce. Wszystkie trzy uczennice, zostając laureatkami konkursu wojewódzkiego, do szkół średnich idą bez egzaminów wstępnych. O pechu może mówić **Lukasz Czembor**, który z chemii był jedenasty, a laurea-



Ewa Piątek.

tów w województwie jest dziesięciu. Do konkursu przygotowywała go **Emilia Czembor**. Gdy odwiedzieliśmy SP-2, dwie Ole i **Lukasz** zgodnie podkreślali, że przed samym konkursem nie „zakuwali” lecz dobry wynik, to rezultat całorocznej systematycznej pracy. Ewy nie było, gdyż złamała nogę. Udało się nam ją spotkać podczas „Mini listy przebojów”, gdzie przyszła podziwiać występ siostry. (ws)



Od lewej Ola Suda, Ola Szyla, Lukasz Czembor.

Fot. W. Suchta

PODZIĘKOWANIA • PODZIĘKOWANIA

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Komitet Rodzicielski dziękują gorąco wszystkim sponsorom, którzy w ciągu roku szkolnego wspomagali placówkę finansowo. Dzięki tej pomocy w szkole położono nową wykładzinę na korytarzu, wyposażono i okratowano okna klasy komputerowej, zakupiono telewizor, kamerę, dopłacano do obiadów oraz załatwiono wiele innych potrzeb szkoły.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu serdecznie dziękuje swoim członkom i sympatykom, którzy zorganizowali imprezę „Dzieci-Dzieciom” w dniu 28 maja w ustronimskim amfiteatrze.

W szczególności słowa podziękowania należą się paniom i panom oraz młodzieży: **Bernadecie Błanik**, **Liliannie Broda**, **Markowi Chabrowskiemu**, **Czesławie Chlebek**, **Emilii Czembor**, **Halinie Darmstaeter**, **Irenie Dutkiewicz**, **Krystynie Firla**, **Elżbiecie Głowinkowskiej**, **Agnieszce Głowinkowskiej**, **Jarosławowi Głowinkowskiemu**, **Andrzejowi Georgowi**, **Annie Hanus-Dyrda**, **Ewie i Zbigniewowi Gruszczykom**, **Annie Jonek**, **Tomaszowi Kamińskiemu**, **Danucie Koenig**, **Elżbiecie Koźdoń-Buchta**, **Krzysztofowi Krysta**, **Elżbiecie Maślanka**, **Lidii Mieszek**, **Barbarze Szteller**, **Henricie Skora-Mojeściak**, **Helenie Szczepańskiej**, **Annie Szymala**, **Krystynie Szymala**, **Agacie Tarnawieckiej**, **Irenie Wińczyk**, **Piotrowi Zwasowi**. Całkowity dochód z imprezy w wysokości 42.183.700 zł zostanie przeznaczony na potrzeby dzieci z ośrodka rehabilitacyjno-wychowawczego w Ustroniu-Nierodzimiu.

...

Dzieci z Przedszkola nr 1 w Ustroniu dziękują kierownictwu Biura Obsługi Turystyki „Gazeta” za zorganizowanie wycieczki na Równicę z okazji Dnia Dziecka oraz właścicielom CAFE BAR „OLEŃKA” za ufundowanie lodów.

**NOWO OTWARTY
SKLEP SPOŻYWCZY
MARUŚ
OSIEDLE CENTRUM
BLOK NR 3
ZAPRASZA
W GODZINACH
OD 6.00 DO 20.00**

**Sklepy s.c.
STANDARD
Polecają sprzęt :**

***RTV**
**SONY, Panasonic, SHARP,
Elemis, Eltra, Samsung.**
**w Ustroniu al. Grażyńskiego 1a
tel. 23 34**

***Artykuły Gospodarstwa
Domowego**

**zelmer, polar, Braun
amica, Philips, Whirlpool,
indesit i inne.**

**w Ustroniu al. Cieszyńska
tel 34 65**

**Sprzedaż ratalna
Bezpłatny transport**

Ogłoszenia drobne

Tanio sprzedam rowery Jubilat 2 i Uniwersal. Tel. 29-64

Sprzedam wózek dziecięcy dwufunkcyjny. tel. 24-67.

NOVA! NOVA! NOVA!

Ustroń-Polana Świerkowa 32

TANIA ODZIEŻ

z importu

Duży wybór. Hurtownia i sklep

Zatrudnię wykwalifikowanego kucharza. Winter Restaurant, ul. Daszyńskiego 70a.

Od 10 czerwca
**Delikatesy
MARUŚ**

czynne od 7.00—23.00

*Życzymy
udanych zakupów.*

DYŻURY APTEK

Od 2 do 9 lipca dyżur całodobowy pełni apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej. 9 lipca rano dyżur przejmuje apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.

*Zatrudnimy od zaraz:
kucharzy
barmanki
oraz kelnerów
o wysokich kwalifikacjach*

Wiadomość:

Restauracja Parkowa w godz. 11.00—12.00



FIRMA PRODUKCYJNO-
HANDLOWO-USŁUGOWA

MOKATE

Z-d Produkcyjny i Biuro Sprzedaży:

Ustroń-Nierodzim, ul. Dobra,
tel./fax: 03864/37-98, tlx 38447

Biuro Handlowe: 40-127 KATOWICE, PL. GRUNWALDZKI 8-10
tel. 59-41-11, 59-41-41, 59-41-12, fax: 580679, tlx 0313725

OFERTA HANDLOWA

★ HOLENDERSKA ŚMIETANKA „CARMEN” DO
KAWY I HERBATY ★ CZEKOLADA NA GORĄCO
★ KAWA ROZPUZZCZALNA „MARVEL” ★ KAWA
MIELONA Z CZEKOLADĄ „CHOCO” ★

KAWA CAPPUCCINO „MOKATE”
— PRODUKCJA WŁASNA

1. Cappuccino bez czekolady
2. Cappuccino z czekoladą
3. Cappuccino czekoladowe
4. Cappuccino cherry
5. Cappuccino Amaretto
6. Cappuccino Vanille
7. Kawa mrożona — Cappuccino Shake
8. Kawa Cappuccino — Display
9. Cappuccino Cherry — Display
10. Cappuccino Amaretto — Display

*...każda kawa jest inna
— Mokate Cappuccino —
zawsze takie samo,
najlepsze*

KAWA „PO WIEDEŃSKU”
— PRODUKCJA WŁASNA

1. Kawa „po wiedeńsku”
2. Kawa „po wiedeńsku” — Display

UWAGA: Na wszystkie oferowane przez nas towary posiadamy atesty.

Życzymy milej współpracy — Firma MOKATE Ustroń



Nowe szlaki spacerowe na nowy sezon.

Fot. W. Suchta

Prześcieradła białe bawełniane 150 × 210 — cena 60 000 zł.

Pościel trzyczęściowa biała:
poszwa, prześcieradło, poszewka — cena 220 000 zł

Pościel kora — atrakcyjne wzory — cena 300 000 zł.

Polecamy usługi szycia firan, zasłon itp.

PPHU DEKOR ul. Lecznicza, tel. 36-63.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996

Wystawy stałe:

- „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko
- Wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich.

Wystawy czasowe:

- Najnowsze nabytki
- Zabytki Ustronia
- „Ustrońskie lasy” (do 5.7.1994 r.)
- Kompozycje z drewna Stanisława Zorman (Czechy) — od 6.7.94 r.

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00, w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 29-96

Muzeum czynne: wtorek godz. 9.00—16.00, od środy do soboty — godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych

Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Galeria na Gojach B. i K. Heczko
Ustroń, ul. Błazczyka 19 — czynna codziennie
Galeria grupy ustroniskich twórców „Brzimy”
— wystawa stała CIR — Rynek 7

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 32-44)

zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych, rytmika, języki obce, informatyka, taniec towarzyski i współczesny, zespół wokalny, akrobatyka, rękodzieło artystyczne, koło modelarskie.

Festiwal Dobrej Nowiny — Zbór „Betel”

1—2.7.1994 r. AMFITEATR

Festiwal Twórczości Religijnej „Gaude-Fest”

7—11.7.1994 r. AMFITEATR

Sport

2—3.7.1994 r. Turniej o „Grand Prix” Ustroń w tenisie ziemnym zapisy do godz. 9.30 na kortach tenisowych.

— Wojna skończyła się pół wieku temu — mówi Günter — a tu nadal trzeba chować głowę w ramiona, a przecież nie każdy był faszystą.

Kiedy przed rokiem Günter Jenkner zakładał w Ustroniu Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Niemieckiej, myślał o swoim smutnym dzieciństwie, chociaż żeby Niemcy tutejsi mogli wreszcie głośno przyznać się do swojej niemieckości.

W Urzędzie Miasta w Ustroniu sekretarka burmistrza, pani sekretarz gminy i pani skarbnik odpowiadają jednogłośnie: — Nas nie interesuje mniejszość niemiecka, to nie my rejestrujemy takie towarzystwa.

— Po wojnie o naszych losach

BEZ ZADRAŻNIEŃ?

W jednym z majowych numerów Życia Warszawy ukazał się artykuł Lidii Wójcik o mniejszości niemieckiej w Ustroniu zatytułowany „Upór w Heimacie”. W artykule znalazło się kilka wypowiedzi przedstawicieli ustronjskiej mniejszości niemieckiej, które wzbudziły kontrowersje. Oto niektóre z nich:

zaczęli decydować przyjeźdni — mówi Zbigniew Gil

Zbigniew Gil opowiada, że ledwie ludzie zdążyli zarejestrować w Ustroniu Towarzystwo, a już „Głos Ziemi Cieszyńskiej” (lokalny tygodnik) dziwił się, skąd tu w Księstwie Cieszyńskim wzięli się Niemcy, bo redaktorzy „Głosu” żyją tu od dawna i o Niemcach nie słyszeli.

Wielu polskich Niemców — co im się dzisiaj wypomina — zapisywało się do PZPR — może właśnie dla świętego spokoju i porządku, żeby nie sprzeciwiać się państwu, ale nawet ci nie pozwalali własnym dzieciom należeć do polskiego harcerstwa. — Ojciec bardzo tego pilnował — wspomina Günter — żebyśmy nie wstąpił do polskich hajotów.

Spotykają się w małym zimnym pokoiku w prywatnym domu, sztyd towarzystwa schowali głęboko w podwórzu, bo w kole Niemców w Wodzisławiu gdzie przedtem należeli, stale ktoś zrywa tablice. Są ostrożni. Zbigniew Gil spisuje dokładnie dane z legitymacji prasowej — Boimy się prowokacji — wyjaśnia. — Tu już różne rzeczy się zdarzały.

— Strach nadal tu w ludziach pozostał — mówi Wilhelm Skalka.

— Teraz tylko czasem ktoś napiśnie na murze „Szwaby Raus”, ale zaraz ktoś dopisuje „hazjaie weg”. Niemców tutejszych zawsze podejrzewa się, jeśli lampy są potłuczone i ławki połamane i w lesie porzucone wory śmieci — mówi Günter.

O krótką rozmowę na temat artykułu poprosiliśmy jednego z liderów mniejszości niemieckiej w Ustroniu, Güntera Jenknera.

W Ustroniu mieszkańcy chyba wrogo nie zachowują się wobec mniejszości niemieckiej?

W polskim też nie było wrogich zachowań, a ilu ludzi pobito. Polska jest tylko Polską. Nie mówię, że to ustroniak na mnie napadnie, ale może to zrobić przyjezdny. Nikt nie jest pewny, nawet pan, gdy napisze przychylnie o nas, też może dostać po grzbiecie od kogoś kogo pan nie zna. W „Głosie” dobrze o nas napisano i od razu była replika.

W artykule mówicie jednak, że tylko źle o was pisano.

Powiedzieliśmy, że np. bardzo dobrze żyjemy z Urzędem Miasta. Wyraźnie to powiedziałem. Mówiłem o partnerstwie z Neukirchen-Vluyn, choć nic nie wychodzi z naszych kontaktów. Oni nawet o nas nie wiedzą. Zdziwiony byłem natomiast gdy przeczytałem, że pani sekretarz nie dała naszego adresu. Dziennikarka trochę to jednostronnie napisała.

Używacie jednak panowie sformułowań, które nie są najlepiej odbierane. Mówienie o polskim harcerstwie „polskie hajoty” budzi sprzeciw.

To się mi wyrwało. Myśmy tu rozmawiali, gdy dziennikarka wpadła i trudno było się od razu przestawić. Faktycznie powiedziałem, że nie należałem do polskich hajotów bo zapomniałem jak się to nazywa. Zaraz kolega mi podpowiedział, że to harcerze i ja wtedy poprawiłem się i przeprosiłem. Faktem jest, że nie należałem.

Z całego artykułu można wysnuć wniosek, że w Ustroniu spotykacie się z wrogością.

Jest pan w błędzie. Nie można tak wnioskować. Ten artykuł jest tak rozsieczony, opolskie zmieszane z cieszyńskim, że trudno się wyznać.

Mówicie jednak, że prawie musicie się tu ukrywać.

Tam tak nie pisze.

Pisze, że sztyd Towarzystwa musicie chować w środku swego lokalu.

Dla ostrożności wolimy mieć w środku.

Mówicie o napisach na murach np. „Szwaby raus”.

Gdzieś to było napisane.

W Ustroniu?

Może nie ostatnio, ale kiedyś takie napisy mogły być. Nie mówię, że robią to ustroniacy. Nie można mieć do nas pretensji, że dziennikarka tak to napisała. Przyszła do nas, powiedziała, że pochodzi z Radomia i szuka tu mniejszości niemieckiej, a nie wiedziała, że w radomskim są też Niemcy.

Z waszych wypowiedzi wynika też, że jesteście izolowani. Czy próbowaliście nawiązać kontakty z jakimiś innymi towarzystwami, stowarzyszeniami?

Cały czas szukamy „Domu Europejskiego” i nie możemy znaleźć. Nasz konsul chciał tu do „Domu Europejskiego” przyjechać i nawiązać kontakty.

A inne organizacje?

A z jakimi innymi możemy nawiązać kontakty. Z nikim już nie próbujemy nawet. Gdy się dowiadują, że jesteśmy mniejszością niemiecką, odwracają się i odchodzą. My nie chcemy żadnych zadrażnień. Tej dziennikarce z „Życia Warszawy” powiedziałem, żeby napisała to tak, by nie było zadrażnień. A tu jest wiele rzeczy zmieszanych. W artykule znalazł się jakiś pan Jakubiczka, którego nie widziałem na oczy. Artykuł nie był autoryzowany. Píše tam np. że my wszyscy jesteśmy z PZPR. Jeżeli nawet ktoś tam się znalazł, to może musiał. Za to nie można nikogo sądzić. Byłe nie mordował i nie kradł. To są stare czasy i nie można ich mieszać z czasami obecnymi. Tak samo z tym moim przejęzieniem. Jeżeli mówię „hajoty” to nie w sensie obraźliwym. Przecież w Anglii są skauci i nikt się nie obraża.

Z tym, że „hajotów” nie ma już w Niemczech.

Ale tak się mówi. Starsi tak mówią. Nie wszyscy Niemcy byli hitlerowcami, tak jak nie wszyscy Polacy byli bierutowcami. Sam znam tak porządnego Polaka, że nawet w naszej rodzinie takich ludzi nie ma.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

RZADKI WYCZYN

12 czerwca na stadionie L. K. S. Brenna odbyły się zawody sportowo-pożarnicze. Startowały w nich jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Brenna oraz z Ustronia. W I kategorii wiekowej do 15 lat pierwsze miejsce zajęła OSP Ustron Polana, a drugie OSP Ustron Nierodzim. W II kategorii do 18 lat pierwsze miejsce przypadło OSP Ustron Polana, drugie OSP Ustron Centrum i trzecie — OSP Ustron Nierodzim. III grupa wiekowa została całkowicie zdominowana przez jednostki z Ustronia, które zajęły miejsca od pierwszego do piątego: I — OSP Ustron Polana, II — OSP Ustron Centrum, III — OSP Ustron Nierodzim, IV — OSP Ustron Lipowiec, V — TOSP — Kuźnia Ustron. W zawodach wzięła również udział grupa żeńska do 15 lat. Pierwsze miejsce zajęła jednostka żeńska OSP Ustron Lipowiec, a drugie jednostka OSP Ustron Polana. Ponadto OSP Polana zdobyła Puchar Placu dla najlepszej jednostki zawodów. Osiągnęli to już po raz drugi. Wszystkie 3 sekcje OSP Ustron Polana zdobywając wszystkie pierwsze miejsca w zawodach dokonały rzeczy bardzo rzadkiej w zawodach pożarniczych.

(MD)

18 czerwca na stadionie w Nierodzimiu odbyły się zawody młodzieżowych drużyn pożarniczych. W grupie pierwszej zwyciężyły dziewczęta z Kiczyc, Nierodzim był trzeci, Lipowiec czwarty. Wśród chłopców



Fot. W. Suchta

zwyciężyli młodzi strażacy z Boguszowic, przed Polaną, a wśród chłopców starszych Jawornik, Nierodzim był piąty, Ustron Centrum ósmy, a Polana dziewiąta.

SEZON SKOŃCZONY

Swoj ostatni mecz w tym sezonie piłkarze Kuźni efektywnie wygrali z Beskidem II Skoczów 3:0. Pierwszą bramkę dla Kuźni zdobył **Jarosław Ficek** po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Drugą bramkę strzelił **Andrzej Bukowczan** dobijając piłkę, która odbiła się od poprzeczki po strzale głową **Krystiana Wawrzyczka**. Trzeci gol to rajd po skrzydle **Szymona Korzenia** i techniczny strzał w prawy dolny róg. Zwycięstwo to pozwoliło Kuźni zająć 9 miejsce w tabeli z dorobkiem 23 punktów. Po meczu trener Kuźni **Andrzej Czermak** powiedział nam:

— Początki sezonu były trudne. Drużynę trzeba było na nowo kompletować. W tej chwili też nie jest najlepiej. Chłopcy pracują, chodzą do szkół i nie zawsze mają czas, by przyjść na trening. Finansowo też jest nie najlepiej. Tyle dobrze, że mamy stroje i jest w czym biegać. Teraz do końca miesiąca jeszcze trenujemy, a potem spotykamy się pod koniec lipca na normalnych treningach przed sezonem. Mamy nadzieję, że zespół powiększy się i stałe będzie do dyspozycji 15 zawodników, a nie jak w tym roku gdy graliśmy jednym rezerwowym. W przyszłym sezonie chcemy dobrze wypaść, jednak nie zdradzę naszych planów. Wszystko zależy od mobilizacji drużyny. Na zakończenie sezonu szczególnie chciałbym podziękować gospodarzom obiektu za to, że zawsze wszystko mieliśmy przygotowane. (ws)



Kuźnia Ustronia: stoją Andrzej Czermak (trener), Edward Matuszek (kier. drużyny), Zbigniew Bohucki (bramkarz), Marian Tomaszko (atak), Krystian Wawrzyczek (pomoc), Szymon Pietrzyk (pomoc), Marek Wodyński (obrona), Szymon Korzeń (atak), Andrzej Bukowczan (pomoc), Tomasz Słonina (atak), Artur Adamczyk (bramkarz), Jarosław Ficek (obrona), Piotr Popławski (obrona), Bartłomiej Kukućka (pomoc), Tomasz Bujok (obrona).

Roztomili ustróniocy!

Nó, tóż, ludeczkowie złoci, już my sóm przeszło tydziń po tych gmińskich wyborach. Myślim, że przez tyn tydziń ci, co my ich na tych lojców Ustrónio nie wybrali, zdónżyli już to łodbeczeć, a ci, kierych my wybrali, już se to do porzóndu łodprawili. A może to było na łopak, że beczeli ci, co sóm wybrani, a świyntowali ci, co ich nie wybrali? Nó, to już zoleży, jako se to kiery uznowo.

Trzeja przizać, że straszecznie mało ustrónioków było przy tych wyborach. Nikierzi prawióm, że już majóm doś tej polityki. Ale jo tak myślim, że gmiński wybory to nima żodno wielko polityka, jyny sie rozchodzilo o to, coby wybrać słósznych ludzi, kierzi by mógli dobrze naszym Ustróniym rzóndzić. Nó, jakich my wybrali, to my wybrali. My im też tu z redakcyi „Ustrónskij” winszujemy, coby sie im dobrze rzóndzilo i coby sie im udowało wszycko pozalatwiać i porychtować co trzeja. A jak kiery nie był przy wyborach, to niech teraz nie mamrze, że nasi lojcowie miasta kiepsko rzóndzóm abo że kansikey nima cosi porychtowane. Nó, bo to nima tak, coby stoć z boku i jyny móndrować, że to abo tamto je złe, a jak trzeja wybiyrać tych, coby dobrze rzóndzili, to nas nima.

Nó, musimy sie wszyccy, ludeczkowie złoci, wiyncyj interesować, co by kaj trzeja było w Ustróniu porobić. Na dyć łoto już je lipiec i jyny sie podziwejm, jak sie do nas letnikorze i kómpielorze nazjyżdżajóm, aji spoza granicy. Tóż trzeja hónym porobić wszyndzi porzónki, coby nas przed tymi przyjezdnyimi nie musialo być gańba. Dyć sóm fojt i wszyccy lojcowie miasta do kupy sami tych porzónków nie poradzóm porobić, a piniyndz też na wszycko nima. Tóż każdy z nas musi myśleć, coby tam, kaj miyszko, jako tako wyglóndało. Jak tak każdy o swój kóntek zadbo, to w całym Ustróniu bydzie pieknie.

Muszym też ustrónioków pochwolić, że byli na tela móndrzy i przegłosowali tyn podatek od śmieci, tóż gmina go bydzie mógła zaprowadzić. Chocioż trzeja przizać, że nie wszyccy za tym podatkiem głosowali. Jo sama słyszała, jak zech była głosować, jak nikierzi mamrali, że za darmo płacić nie bydóm, bo i tak je wszyndzi pelno marasu. Nie wiym, po jakimu by to trzeja tłómaczyć, że jak bydzie tyn podatek, to ludzie przestanoń rozmaity maras wyciepować do lasa abo do potoka, bo sie im to nie bydzie oplacało. Nó, bo czy bydóm pieknie ciepać śmieci do kubła, czy po cichu wywozić kamsi do przikopy, to i tak tela samo zaplacóm. Tóż teraz przeca może bydzie w Ustróniu porzóndek.

Hanka z Manhatanu

POZIOMO: 1) złota i srebrna w Ustróniu 4) zapaśniczy materac 6) ptak padlinożerny 8) stolica Łotwy 9) narzędzie kosiara 10) zawody żeglarskie 11) skoczny taniec ludowy 12) znany browar 13) stolica Kanady 14) ptak z rodziny żurawi 15) np. Z. Białas 16) in. czołg 17) miasto w pld. Turcji 18) uderzenie batem 19) od niej zimne poranki 20) gatunek, rodzaj
PIONOWO: 1) przyrząd astronomiczny 2) doręcza paczki i listy 3) otwór wyrwany w murze 4) parada przebiegających 5) świadectwo techniczne 6) dawne szerokie spodnie 7) zabawa dobrych znajomych 11) łódź indiańska 13) część koła samochodu

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 15 lipca.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22 PROMOCJA ZDROWIA

Nagrodę 100 tys. zł otrzymuje **Adam Piwowarczyk** z Ustronia, ul. 3 Maja 18/16. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 26

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



GAZETA USTRÓŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny **Wojciech Suchta**. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-87 Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węglińska 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.6.1994 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 30.6.1994 r.